

DZIŚ W NUMERZE

- ☐ WYBORY DO SAMORZĄDU w PMiR str. 1
- ☐ Z TROSKĄ O NASZE ZDROWIE str. 1
- ☐ WYNAGRODZENIE ZA CZAS PODRÓŻY str. 2
- ☐ RACJONALIZATOR str. 3
- ☐ ODZNACZENIA ZWIĄZKOWE PZW str. 4



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 34 (971)

10 GRUDNIA 1985

ROK XXXIII

PRODUKCJA

W TRZECIEJ DEKADZIE LISTOPADA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 692,6 t,
- włókna standard 156,3 t
- argony 152,9 t
- dilańy 26,2 t
- elastonu 2,7 t

WARTOŚĆ PRODUKCJI OGÓLEM WYNIOSŁA 164 358 tys. zł.

OD POCZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

— włókna wiskozowego ogółem 24 514,8 t, 87% planowanej ilości, w tym:

- włókna standard 7194,8 t
- włókna sanitarnego 12 210,7 t,
- argony 5 109,3 t,
- dilańy 874,6 t, — 79,7%
- elastonu 75,2 t — 107%

WARTOŚĆ PRODUKCJI OGÓLEM WYNIOSŁA 5 554 338 tys. zł.

NA TEMATY DNIA

SPOŁECZNA KONTROLA I OCHRONA PRACY

Często w zakładach można spotkać się z pytaniami: co mają związki zawodowe do bezpieczeństwa pracy? Owszem, bronić pracowników, pomagać im — to tak, ale żeby wchodzić w szczegóły problemów warunków pracy?

A tymczasem prawo nakłada na związki wiele zadań, z których na jednym z pierwszych miejsc jest troska o bezpieczeństwo i higienę pracy załóg. Zobowiązuje je bowiem do społecznej kontroli nad warunkami pracy, dokonywania ich oceny, prowadzenia prac badawczych, a także działalności wydawniczej w dziedzinie ochrony pracy.

Związki więc z jednej strony muszą oddziaływać na administrację zakładów i pomagać jej w doprowadzeniu warunków pracy do zgodnych z wymaganiami bhp, a z drugiej — wpływać na załogi i na każdego z trudnionego, przekonując, że zasady bhp to nie tylko określona uciążliwość, ale i niezbędna ochrona życia i zdrowia w procesie pracy.

Sprawowanie społecznej kontroli przez związki sprowadza się do działalności zbiorowej i indywidualnej.

Forma zbiorowa to usankcjonowane przepisami (art. 237 kodeksu pracy oraz wspólna uchwała RM i byłej CRZZ z 26.11.1966 r. — MP nr 68, poz. 324) społeczne przeglądy warunków pracy. Zakładowa organizacja związkowa w tym celu powołuje komisję, związki też podsumowują jej działalność, przekazując wnioski do administracji zakładu. Forma działalności indywidualnej to praca społecznych inspektorów pracy, którymi kierują organizacje związkowe. Mówią o tym ustawy: o związkach zawodowych i o społecznej inspekcji pracy.

Związki zawodowe, oprócz dokonywania ocen warunków pracy, mają także prawo do prowadzenia własnych prac badawczych w tym zakresie. I to zarówno na szczeblu zakładu, jak i w branży czy w kraju. Mogą też w oparciu o własne rozeznanie prezentować swój pogląd na stan bhp i domagać się — powołując się na art. 70 naszej konstytucji — stałego polepszania warunków bezpieczeństwa, ochrony i higieny pracy.

I wreszcie związki zawodowe mają prawo do własnej działalności wydawniczej z dziedziny bhp. Pozwala to

na prowadzenie szerokiej akcji szkoleniowej i propagandowej. W wielu dziedzinach związanych z ochroną pracy, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych jest placówką wiodącą w kraju. Poziom behapowskich plakatów czy czasopism wydawanych w ramach tego instytutu dorównuje też bez wątpienia osiągnięciom europejskim, a nawet światowym w tej dziedzinie. Świadczy to dobrze o zaangażowaniu związków zawodowych w naszym kraju o poprawę warunków pracy.

rak/t

NOWA WYSTAWA

W poprzednim numerze „Wspólnego Celu” umieściliśmy informację o nawiązaniu współpracy z Biurem Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze. Już w połowie grudnia br. będziemy eksponować w naszym Muzeum Zakładowym pierwszą wystawę wypożyczoną z BWA: „STANISŁAW SYNDOMAN — LUDOWE WOJSKO POLSKIE W FOTOGRAFII”.

Autor wystawy, Stanisław Syndoman (członek ZPAF i E. FIAP) jest fotoreporterem tygodnika „Żołnierz Polski”.

Zajmuje się fotografią od 1947 roku. Współpracował najpierw z Wojskową Agencją Fotograficzną, a od 1962 z tygodnikiem „Żołnierz Polski”. Posiada w swoim dorobku kilka wystaw indywidualnych. Uczestniczył w około 100 zbiorowych wystawach w kraju i za granicą. Za swoją pracę artystyczną został uhonorowany wieloma medalami i nagrodami, m.in.: otrzymał złote medale w Warszawie, Krakowie, Legnicy, Paryżu, medale srebrne w Warszawie, Legnicy, medale brązowe w Madrycie, Brukseli i Olsztynie; uzyskał I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Prasowej, tytuł Fotoreportera Roku. Nagrodę Ministra Obrony Narodowej II stopnia.

ka



Zima w tym roku zaskoczyła bardzo mile narciarzy. Już 24 listopada nasi pracownicy — narciarze wybrali się w zorganizowanej grupie do Jakuszyca. Wprawdzie znowu nie mogliśmy poznać lasu — tyle drzew od wiosennych wyjazdów ubył, ale zarówno śnieg, jak i humory, dopisały. Po pracy w chemii to najlepszy sposób na odpoczynek.

Fot. Z. Adamski

OBRADOWAŁO PLENUM ZW. ZAW.

Z TROSKĄ O NASZE ZDROWIE

Od dłuższego czasu napływały do związków zawodowych narzekania na pracę zakładowego ośrodka zdrowia, a przede wszystkim na wydłużające się kolejki do lekarzy, niewłaściwy stosunek personelu pomocniczego do pacjentów, jak również zbyt małe ilości rejestrowanych pacjentów do stomatologa.

W celu zapoznania się z istniejącą sytuacją w lecznictwie zakładowym zarząd związku zawodowego zwołał plenum w dniu 19 listopada br., którego tematem wiodącym było zapoznanie się z pracą i trudnościami, na jakie napotyka zakładowa służba zdrowia. Zaproszono kierownika przychodni przyzakładowej dr Krystynę Kornijeczką, którą zapoznano z pretensjami wnoszonymi przez pacjentów. W czasie dość długo trwającej dyskusji kierowniczka przyznała, że sytuacja, jak obecnie panuje w przychodni nie należy do najlepszych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest

ciągły brak lekarza stomatologa oraz ogólny brak lekarzy neurologów.

Aby poprawić obecną sytuację należy możliwie jak najszybciej przyjąć drugiego stomatologa, wtedy sytuacja uległaby radykalnej poprawie. Czyniono starania, lecz jak do tej pory bez widocznych skutków, gdyż lekarze stomatolodzy odmawiają podjęcia pracy w „Celwiskozie”, natomiast jeden lekarz stomatolog winien w ciągu pięciu godzin swej pracy przyjąć 15 pacjentów, co oczywiście jest niewystarczające w stosunku do potrzeb zakładu.

Podobna sytuacja wytworzyła się przy przyjęciach do neurologów. Choroba jednego z lekarzy oraz ordynowanie trzy razy w tygodniu po dwie godz. nie sprzyja zmniejszeniu się kolejek do badań okresowych kierownicy poszczególnych wydziałów winni dopilnować, aby ich pracownicy (Dokończenie na str. 2)

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 21—30.11.85. Odbywały się zebrania POP w zakładzie.
- * 21.11. Obradowało Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych, w którym brali również udział przewodniczący i wiceprzewodniczący z Celwiskozy. Zebrano skargi obywateli w celu przedłożenia ich władzom administracyjnym.
- * 21.11. Zaczęły się wyjazdy pracowników na basen do „Granitu” w Szklarskiej Porębie.
- * 22.11. Czternaste posiedzenie Rady Pracowniczej poświęcono m.in. sytuacji gospodarczej zakładu.
- * 23.11. ZO PTTK zorganizował wycieczkę turystyczną dla młodzieży szkolnej w Góry Sokole z zakończeniem w naszym ośrodku w Sosnowcu.
- * 24.11 Po raz pierwszy tej zimy narciarze pojechali do Jakuszyca na narty biegowe.
- * 28.11. Renciści i emeryci z naszego zakładu uczestniczyli w zorganizowanej przez PTTK wycieczkę do Wrocławia i obejrzeli operetkę pt.: „Wesoła wdówka”.
- * 28.11. ZZ ZSPM zorganizował spotkanie swoich aktywistów w Domu Działkowniczym. Podsumowano rok pracy społecznej, a na zakończenie odbyło się pieczenie barana.
- * 29.11. Odbyło się Plenum KZ PZPR oceniające i podsumowujące pracę zakładowej organizacji partyjnej w roku 1985.
- * 29.11. Aktyw społeczno-polityczny i gospodarczy spotkał się z posłami Ziemi Jeleniogórskiej, którzy odwiedzili „Celwiskoze”.
- * Trwają przygotowania do balu sylwestrowego.

WYBORY DO SAMORZĄDU W PMiR

Dnia 29.11.1985 r. odbyły się w PMiR wybory do Samorządu Pracowniczego. Zebranie otworzył przewodniczący minionej kadencji — Edward Najduk, który też został wybrany na następne dwa lata jako przewodniczący Rady Pracowniczej. W skład Prezydium Rady weszli także: Jerzy Łuba z-ca przewodniczącego oraz Henryk Włodarski — sekretarz.

Nowy przewodniczący Rady Pracowniczej złożył na wstępie sprawozdanie z działalności byłego Samorządu Pracowniczego, zaznaczając iż praca jego członków przypadła na okres szczególnie trudny, bo na okres wdrażania reformy gospodarczej.

Ponadto na wiele trudności natrafiali ci spośród członków, którzy uczestniczyli po raz pierwszy w pracach, jakie dla Samorządu przewidziała Ustawa z 25 września 1981 r.

Zaznaczyć należy, iż praca w Samorządzie, jako społeczna należy do pracy wymagającej dużego wkładu osobistego zaangażowania i zainteresowania podstawowymi problemami przedsiębiorstwa. Edward Najduk za taką właśnie pracę serdecznie podziękował delegatom, którzy pracowali w minionej kadencji i powitał nowo wybranych życząc im owocnej współpracy z załogą, dyrekcją, Zakładem Zawodowymi oraz Samorządem Pracowniczym.

Kandydatura E. Najduka na przewodniczącego przeszła jednogłośnie, co świadczy o jego dobrej i rzetelnej pracy w latach ubiegłych.

W tym samym dniu odbyło się również IV w roku bieżącym posiedzenie Samorządu Pracowniczego, a pierwsze w nowym składzie. Dyr. ds. ekonomicznych M. Majski poinformował zebranych o wynikach ekonomicznych przedsiębiorstwa za 10 miesięcy, zwracając szczególną uwagę na fundusz płac i produkcję netto. Pierwszy z tych wskaźników został przekroczony w naszym przedsiębiorstwie, a w największym stopniu odnosi się to do oddziału montażowego i budowlanego. Jedynie Oddział Terenowy w Tomaszowie ma oszczędności w funduszu płac. Wstrzymanie wypłat z funduszu premiowego i kierownika jest wynikiem takiej właśnie sytuacji, a więc barierą ochronną przed dalszymi ponadplanowymi wypłatami.

Produkcja netto wykonana została ponad plan o 110 tys., ale w stosunku do znacznego przekroczenia funduszu płac jest to wskaźnik niewielki.

Urszula Zator

(Dokończenie na str. 2)



LIST DO NASZYCH RADNYCH

Wprowadzenie zasady pierwszeństwa wyjazdu z zatoki przez autobus WPK stwarza na terenie naszego miasta zagrożenie zderzenia z innymi pojazdami.

Nagminne są przypadki nieprawidłowego sygnalizowania światłami. Kierowcy autobusów albo w ogóle nie włączają migaczy, albo włączają zbyt późno. Dzieje się to nie tylko w mieście, ale sytuacja jest wręcz tragiczna na przystanku przy „Celwiskozie” linii nr 2.

Tu kilkakrotnie zostali poturbowani dojeżdżający do pracy własnymi samochodami. Nie spotkałem przypadku, aby kierowca autobusu został ukarany mandatem a dość często jeżdżąc po mieście.

1945-1985

40 LAT POWROTU DOLNEGO ŚLĄSKA DO MACIERZY

40 LAT ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM PO WYZWOLENIU JELENIEJ GÓRY



Związki zawodowe zorganizowano odgórnie. Najpierw powstała Powiatowa Rada Związków Zawodowych, potem organizacje związkowe branżowe i rady zakładowe. Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie skierował na początku lipca 1945 r. ob. Wincentego Zemanę do zorganizowania związków zawodowych na terenie miasta i powiatu Jelenia Góra. W wyniku zawartego porozumienia między pełnomocnikami Rządu a Radą Powiatową, W. Zemanek przystąpił do organizowania związków zawodowych i rady związkowej.

Komisja organizacyjna w składzie: ob. ob. Zemanek, Wasikowski i Kwiatkowski odbyła swoje pierwsze zebranie w dniu 29 lipca 1945 r.

Dla potrzeb związków zawodowych Urząd Miasta przydzielił budynek przy ul. Demokratów 29.

Jedną z pierwszych organizacji związkowych był związek zawodowy kolejarzy. W dniu 8.X.45 r. zostaje utworzona Tymczasowa Rada Związków Zawodowych w składzie: przewodniczący W. Zemanek, wiceprzewodniczący Z. Grochucki, sekretarz J. Ruchowski. Trzeba bezstronnie stwierdzić, że dużo pomocy organizującej się zw. zawod. okazali dwaj pełnomocnicy Rządu. Przydział budynku, maszyny do pisania, materiałów biurowych, a przede wszystkim w pierwszych miesiącach wyżywienie, to ich zasługa.

Tymczasowa Rada Związków Zawodowych energicznie przystępuje do działalności tak, że na dzień 1 stycznia 1946 r. może już poszczycić się 7 tysiącami członków zorganizowanych w 18 oddziałach związków zawodowych. W 56 czynnych zakładach działa 50 rad zakładowych, 25 świetlic.

W dniu 14 marca 46 r. odbył się I powiatowy zjazd zw. zaw., na którym wybrano Powiatową Radę Związków Zawodowych. Skład jej przedstawiał się następująco: przewodniczący W. Zemanek, wiceprzewodniczący J. Młynarski, sekretarz F. Mierzejewski, z-ca sekretarza B. Skulski, skarbnik Z. Kurzewski, członkowie: W. Wielgosz, J. Wieszczyk, dr I. Marchwicki, Radziejewska, W. Kluga, M. Piotrowski, z-cy członków zarządu: Wojtkowiak, Garczyński, Dulewicz, Siwecki, Gryziecki.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych organizacyjnie dzieliła się na szereg referatów — organizacyjny, kulturalno-oświatowy, młodzieżowy i sportowy, aprowizacyjny, mieszkaniowy, spółdzielczy, kobiecy, prawny.

Na początku maja 1947 r. związki zawodowe zorganizowane były w 31 oddziałach, liczyły ponad 20 tysięcy osób, działały w 113 zakładach. W 107 Radach Zakładowych zorganizowano 52 świetlice, 35 bibliotek, funkcjonowało 26 sekcji sportowych, 27 zespołów amatorskich, 6 chorów i 11 orkiestr.

Pracę tę wykonywali związkowcy bez jakichkolwiek pomocy zwierzchnich władz związkowych. Dużo inicjatywy i energii poświęcił Zarząd Powiatowej Rady Związków Zawodowych na zdobycie funduszy.

W 1948 r. przystąpiono do odbudowy Domu Kultury Związkowej. Dziś, gdy patrzy się z perspektywy czasu wstecz, dziwne może się komuś wydawać, że przystąpiono do organizacji ruchu związkowego bez pieniędzy, bez płacy za pracę. Dwa lata pracy aktywistów i rozmach tej pracy pozwolił na zorganizowanie 31 oddziałów związkowych: pracowników administracji państwowej, pracowników cywilnych administracji wojskowej, pracowników bankowych, ubezpieczeń, pracowników przemysłu budowlanego, ceramicznego i pokrewnych zawodów, pracowników przemysłu chemicznego, pracowników dróg kołowych, pracowników fryzjerskich, artystów i pracowników teatralno-widowiskowych, gastronomiczno — hotelowych, przemysłu górniczego, pracowników instytucji społecznych, kolejarzy, literatów i dziennikarzy, pracowników leśnych i przemysłu drzewnego, pracowników przemysłu metalowego, muzyków, Nauczycielstwa Polskiego, pracowników przemysłu odzieżowego, plastyków, pracowników poczty i telegrafu, pracowników przemysłu poligraficznego, pracowników rolnych, pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, pracowników sądu i prokuratury, pracowników skarbowych, przemysłu spożywczego, służby zdrowia, przemysłu spółdzielczego, pracowników transportowych, pracowników przemysłu włókienniczego.

E. Ludwinowicz

POCZTÓWKA Z NRD



W przyszłym roku tradycyjnie już pojedziemy do Kyritz. W zamian za udostępnienie Sosnowki pracownikom z zakładów Zellstoff und Zellwollewerke w Wittenberge w NRD, pojedzie tam 56 naszych pracowników. Na zamieszczonym obok zdjęciu miasto Perleberg położone między Wittenberge a Kyritz, które ze względu na dobre zaopatrzenie chętnie odwiedzane jest przez naszych czasowiczów.

fol. Z. Adamski

WYPADKI PRZY PRACY I CO DALEJ

ZAPEWNIĆ WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH I PRZEJŚCIACH

Z powodu niefortunnego ustawienia nogi na suchej i równej posadzce w filerni oddziału włókienniczy uległa wypadkowi przy pracy Halina Kotarska.

Tym razem wynikało to niewątpliwie z niezachowania należytych środków ostrożności, lecz wraz z nadjeściem zimy, możliwość poślizgnięcia i upadku osób zwiększy się znacznie. Powinno się więc zapewnić większą dbałość o stan dróg i przejść dla pieszych na terenie całego zakładu. W tym samym okresie zaistnieje też potrzeba systematycznego usuwania sopli lodowych tworzących się na dachach i różnego rodzaju konstrukcjach. W jaki sposób realizować to będzie dział socjalny oraz inni kierownicy obiektów zakładowych, przekonamy się już wkrótce. Na razie nie widać zbyt dużego zainteresowania się tą problematyką, bo nawet nie przygotowano piasku do posypywania śliskich nawierzchni dróg i chodników.

Wynika z tego, że po wystąpieniu ochłodzenia trzeba będzie liczyć tylko na własne siły, zachowując podczas chodzenia szczególne środki ostrożności. Dotyczy to przede wszystkim tych osób, które przechodzą drogą po pochyłości drogi w pobliżu portierni nr 2.

W ubiegłym roku miejsca takie posypywano solą mimo obowiązującego zakazu w tym zakresie. Jeśli praktykować się będzie takie metody i w tym sezonie zimowym, to znowu brodzić będziemy po papce z solanki śnieżnej niszczącej obuwie. Sporadycznie zdarzały się uprzednio sytuacje, że ktoś usuwał z przejść tę uciążliwą papkę, a przed oddziałem włókienniczym można było też zaobserwować, jak jacyś miłośnicy przyrody odrzucali ten zasolony śnieg na klomb z różami. Miejsmy jednak nadzieję, że te wszystkie nieodpowiednie praktyki należą już do przeszłości i w tym roku sytuacja będzie lepsza. Z. Wasiewicz (a)

TROSKA O NASZE ZDROWIE

(Dokończenie ze str. 1)

przebiegi teraźniejszych swych badań okresowych, co w dużym stopniu wpłynie na poprawę pracy lekarzy. Do badań okresowych pracownik winien zgłaszać się w dniu, który ma wolny od pracy. W trakcie dyskusji ustalono, że sprawą pracy personelu pomocniczego w zakładowej przychodni winni się zająć ich bezpośred-

ni przełożeni, tj. kierownictwo działu socjalnego. Plenum ustaliło — że w najbliższym czasie zwołane zostanie zebranie z kierownictwem działu socjalnego, kierownikiem przychodni i związków zawodowego w celu omówienia stylu pracy personelu pomocniczego.

Ponadto ustalono, że będą czynione intensywne starania, aby w jak najkrótszym czasie pozyskać potrzebnych lekarzy do naszej przychodni.

MR (a)

ZAPLECZE KADROWE

Na terenie zakładu mamy Zasadniczą Szkołę Przyzakładową, której naczelnym zadaniem jest nauczanie młodzieży w zakresie programu szkoły średniej oraz przygotowanie jej do pracy w przemyśle. Temu drugiemu celowi służą praktyki odbywane na wydziałach. Czy spełniają one swoje zadanie? — śmiem twierdzić, że nie. Najczęściej ci, którzy mają zajmować się uczniami są tak zaabsorbowani normalnymi obowiązkami, że nie mają czasu na staranne zajęcie się praktykantami. Dlatego pytani uczniowie — czy będą pracować w Celwiskozie? — odpowiadają zazwyczaj negatywnie.

Praktyki są „odbywane” przez uczniów w dosłownym tego słowa znaczeniu. Polega to bowiem na ogólnym zapoznaniu z zakresem pracy, a następnie na odsiedzeniu 2-3 dni w danym wydziale. Nikt nie wie co można zlecić uczniom, a sami zainteresowani nie przejawiają większych chęci do robienia czegośkolwiek. Uczą się jak nie należy pracować. Czytają z nudów książki, przepisują zeszyty, odrabiają lek-

cje itp. Jakiegokolwiek próby nauczania obsługi traktują jako zło konieczne.

Nie chcę przykładać kolejnej etykiety „taka to młodzież”, albowiem prawda leży zazwyczaj po środku. Uczniowie czekają na koniec nauki a ci, którzy mają im pokazać pracę przy urządzeniach nie kwapią się do tego. Obie strony podchodzą do tego z niechęcią i założeniem, iż spolykują się ten jeden raz.

Dlatego należy podejść do tego problemu w inny sposób, mianowicie wyznaczyć każdemu uczniowi indywidualnego opiekuna (zainteresowanego finansowo), a ze strony szkoły wymagać częstszych kontroli przebiegu praktyk na miejscu. Najwyższa już pora, aby jasno ustalili co wolno, a czego nie wolno zlecać praktykantowi. Jeśli szkoła ma być zapleczem kadrowym dla zakładu, to niech nim wreszcie autentycznie będzie. Przynajmniej ze swej strony zróbmy krok w tym kierunku w postaci lepszej organizacji praktyk.

Ciekawe co na ten temat mają do powiedzenia sami zainteresowani?

SM. (k)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

WYNAGRODZENIE ZA CZAS PODRÓŻY SŁUŻBOWEJ

Niektórzy pracownicy zatrudnieni w usługach mają dość szczególny rozkład pracy. Ich obowiązki polegają na wykonywaniu różnych prac remontowych w miejscowościach niezarazem bardzo odległych od siedziby zakładu pracy. Czasem dojazd do miejsca skierowania trwa 8 godzin, czasem jedzie się przez całą noc.

Sytuacje te budzą często różne wątpliwości, na przykład:

— czy na czas przejazdu do miejscowości skierowania przysługuje wynagrodzenie, bo zakład go nie wypłaca,

— czy w zamian za przejazd w nocy przysługuje dzień wolny od pracy, bo zakład go nie przyznaje,

— czy za pracę w wolną sobotę ma się prawo do innego dnia wolnego, bo zakład go nie daje.

Zasadą jest, że czas podróży służbowej (tj. czas przejazdu pracownika do miejsca oddelegowania i z powrotem) nie jest czasem pracy, a więc nie przysługuje za ten czas wynagrodzenie. Wynika to z art. 128 kodeksu pracy ustalającego, że czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji zakładu pracy w zakładzie lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy.

Są jednak z tej zasady wyjątki, a dotyczą one:

— pracowników, którzy w czasie podróży służbowej wykonują pracę (zwłaszcza kierowcy, konwojenci),

— sytuacji, w których pracownik w skutek podróży służbowej nie mógł przepracować obowiązującego go normalnego czasu pracy. W tych przypadkach bowiem pracownik nie może tracić na wynagrodzeniu z tej przyczyny, że skierowany został do

pracy w innej miejscowości i musiał odbyć podróż, by tam dojechać. Zatem pracownik taki zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas pracy opuszczony z powodu podróży służbowej.

To, co napisaliśmy, wynika z wykładni ustalonej przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych do art. 128 kodeksu pracy. Wydaje się zaś, że przedstawiony wyżej drugi wyjątek od zasady, ma zastosowanie do pracownika, którego pytania przytoczyliśmy. W pewnych przypadkach bowiem podróż do miejsca skierowania uniemożliwia mu wykonywanie pracy w danym dniu, a tym samym pozbawia go zarobku za ten dzień.

Dodać tu jeszcze warto (opierając się również na wspomnianej wykładni Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych), że w razie wykonywania pracy wyłącznie lub w przeważającej mierze poza siedzibą zakładu pracy, może być uzasadnione wliczanie do czasu pracy krótkich przejazdów z zakładu do miejsca wykonywania pracy bądź przejazdów między miejscami wykonywania pracy. Wykładnia, o której tu mowa, została opublikowana w biuletynie „Służba Pracownicza” z sierpnia 1975 r. i jest nadal w pełni aktualna.

Za przejazd w nocy nie przysługuje w zamian dzień wolny od pracy. W myśl jednak § 10 ust. 2 pkt 6 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 XII 1974 r. (Dz.U. nr 49 poz. 299 z późn. zm.), pracownik po nocnej podróży służbowej ma prawo do wypoczynku w granicach nie przekraczających 8 godzin (licząc od chwili zakończenia podróży), jeżeli nie korzystał z miejsca sypialnego. Za czas tego wypoczynku przy-

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

Druga sprawa, jaką chciałem tu poruszyć, to usytuowanie na rondzie przystanku autobusowego niezgodnie z przepisami Kodeksu Drogowego, a za tę sytuację odpowiada kierownictwo zakładu i służba drogowa, która powinna odpowiednio zareagować.

Następny problem to poruszanie się pieszych po jezdni i chodnikach, kiedy spadnie śnieg. Mam pytanie do radnych z naszego zakładu, czy jest w mieście jakaś władza, która za właściwy porządek i ład na drogach odpowiada.

Może nareszcie ktoś powie społeczeństwu kto jest winien i jak go za niedopełnienie obowiązków ukara no.

Chcemy bez zła, skreń, potłuczeń chodzić do pracy, bo cudze niedbalstwo może spowodować dużo złego.

Ed. (a)

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Henryka Łzdebskiego;

unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Danuty Baszak;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Władysława Mielczaka;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 6710 wydaną dla Jerzego Gisińskiego;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 2325 wydaną dla Eugeniusza Wróbla.

W razie znalezienia, przepustki zakładowe prosimy oddać do działu kadr, a książeczki odzieżowe do działu zaopatrzenia.

**ZOSTAŃ korespondentem
gazety i PISZ do nas
w sprawach zakładu**

sługuje wynagrodzenie obliczone tak jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy.

Odnosnie pracy w wolną sobotę, w myśl § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z 8.X.1984 r. (Dz. U. nr. 51, poz. 263 z późn. zm.) za przepracowaną wolną sobotę przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy albo — w razie nie udzielenia innego dnia wolnego w zamian — wynagrodzenia z dodatkiem 100-procentowym.

ar/t



Józef Fila — ślusarz — długoletni, zasłużony pracownik Działu Montażowego w Przedsiębiorstwie Modernizacji i Remontów.

Fot. Z.A. (a)

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 258, Oznaczony „Złotą Honorową Oznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”.
REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Zbigniew ADAMSKI — redaktor naczelny, Anna BILINSKA — redaktor techniczny, Krystyna CZOPKO — sekretarz redakcji, Roman MAŁECKI, mgr inż. Zbigniew SMIAŁKOWSKI, mgr Jadwiga TRZECIAK.

DZG 2712/1-2-02088/85 2 600 A3x2 R-23

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

RACJONALIZATOR

TEMATY DO ROZWIĄZANIA

W poprzednim numerze zakończyliśmy podawanie tematów racjonalizatorskich na pozycji 23 — „Mechanizacja prac ręcznych podczas czyszczenia kanałów ściekowych”, w tym przypadku „Należy podać sposób czyszczenia kanałów ściekowych, który wyeliminuje dotychczasowe niedogodności oraz konieczność wchodzenia pracowników do studzienek”.

TEMAT 24 — „Ciągłe odprowadzanie osadów ściekowych z osadnika poziomego”.

— Dotychczas osadnik po wypełnieniu osadem wyłącza się z ruchu i osad ulega hydraulicznej pompie. Proces czyszczenia trwa 2-4 dni.

— Należy podać sposób ciągłego odprowadzania osadu, który wyeliminowałby konieczność wyłączenia osadnika z eksploatacji oraz zapewniłby utrzymanie stałej przestrzeni roboczej.

TEMAT 25 — „Usuwanie osadu z odcinków rurociągów wody przed i za kryzą pomiarową”.

— Błędy pomiaru przepływu wody oznaczane metodą zwężkową zależą od przekroju wewnętrznego i chropowatości rurociągu. Woda przemysłowa zawiera bardzo dużo zawieszin, które osadzają się w rurociągach, powodując bardzo duże błędów pomiarowych. Osad należy okresowo usuwać lub zmieniać pewne odcinki rurociągu z obudową kryzy pomiarowej.

— Należy podać skuteczny sposób usuwania osadu, który zapewniłby prawidłowy pomiar przepływu wody.

TEMAT 26 — „Sposób samoczynnego (ciągłego lub okresowego) odprowadzania oleju z odoliwiaczy sprężarek amoniaku”.

— Obecnie olej jest okresowo odprowadzany przez operatora, który od czasu do czasu otwiera zawór zlokalizowany na zewnątrz budynku i

spuszcza go do otwartego zbiornika magazynowego. Czynność ta jest szczególnie uciążliwa dla obsługi w okresie jesienno-zimowym, gdyż teren przy budynku od strony północnej jest dość często oblodzony i pokryty śniegiem.

— Należy podać sposób poprawiający warunki bhp na tym stanowisku.

TEMAT 27 — „Usprawnienie pracy pomp olejowych”.

— Obecnie eksploatowana stacja pomp olejowych składa się z 12 pomp tłokowych, zgrupowanych w 6 niezależnych zespołach. Zespoły uruchamia i wyłącza się ręcznie. Ciśnienie oleju opuszczającego stację pomp wynosi około 160 atmosfer. Aby zapewnić wydajność stacji musi pracować 5-6 zespołów.

— Należy usprawnić pracę pomp olejowych tak, ażeby była ona bardziej wydajna oraz mniej uciążliwa dla obsługi.

TEMAT 28 — „Obniżenie natężenia hałasu wytwarzanego przez zespoły pomp instalacji odzulfiania hydraulicznego kotłów parowych w Wydziale Elektrociepłowni”.

— W czasie pracy zespoły pomp instalacji odzulfiania hydraulicznego kotłów parowych, znajdujących się w pomieszczeniu przy zbiornikach zużycia, natężenie wytwarzanego hałasu przekracza 90 dB(A).

— Należy podać rozwiązanie, które ograniczy lub wyeliminuje ten hałas. J. G.

Dzisiaj zamieszczamy kolejne zdjęcie przysłane nam przez komendanta międzynarodowego obozu w Bantikow w NRD, gdzie wypoczywały również dzieci naszych pracowników.



UCZCZONO DZIEŃ SENIORA

Komisja Społeczno-Wychowawcza Samorządu Mieszkańców Komitetu Osiedlowego nr 1 w Jeleniej Górze zorganizowała 30.11 spotkanie dla uczczenia Dnia Seniora oraz 40 rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Gości przywitała przewodnicząca Komitetu Osiedlowego nr 1 Alicja Bezdzyk, która w swoim wystąpieniu omówiła m.in. rolę i zasługi kombatanów dla rozwoju Polski Ludowej — ludzi, którzy doczekali sędziwego wieku pracując dla dobra Ojczyzny, dając swoją postawą przykład młodszemu pokoleniu Polaków, przekazując im najwyższe wartości z tradycji walk o wolność narodową i społeczną oraz upowszechniając takie cechy społeczne i cnoty obywatelskie jak patriotyzm, zespólny z internacjonalizmem, pasję społeczną, poczucie obowiązku, dyscyplinę i rzetelność obywatelską, dobrą pracę. Po czyściu oficjalnej i po programie artystycznym przygotowanym przez młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 10 odbyło się spotkanie towarzyskie —

przy kawie i ciastkach oraz dobrej muzyce wspomniano dawne czasy. Przeprowadzono loterię fantową, w której każdy fant zawierał upominek dla seniora. Ponieważ spotkanie to przypadło na „Andrzejkę” na salę przybyła cyganka przynosząc dobre wróżby. Było wiele radości, a muzyka zachęcała do tańca. Nasi seniorzy spędzili miłe czas.

W spotkaniu uczestniczyło około stu seniorów, wśród nich także emeryci ZWCh „Chemtex-Celwiskoza” — Anna Bienkowska, Kazimierz Chalupka, Henryk Król, p. W. Przewodnicki z żoną, p. Sołtyś i inni.

Seniorzy podziękowali organizatorom za miłą uroczystość, tak potrzebną dla ludzi w tym wieku. Zapewnili, że czuli się jak w gronie rodziny.

Uroczystość przebiegała sprawnie dzięki dobrej organizacji — pracy Mariąną Kotlarką, Krystyną Lis, Krystyną Peezko, Lucjana Leśnikowskiego, Władysława Werca, Teresy Izdebskiej i Alicji Bezdzyk. Kot (k)

ZIOŁA LECZNICZE — DZIURAWIEC

Nazwa dziurawca związana jest z występowaniem na liściach licznych zbiorniczków olejków eterycznych. Gdy ogląda się liść pod światło zbiornik wygląda jak otwory. Surowcem jest kwitnące ziele dziurawca, które zbiera się na początku kwietnia i suszy w przewietrzonym miejscu z dala od słońca.

Dziurawiec jest rośliną o bardzo wszechstronnym działaniu. Przede wszystkim stosuje się go przy schorzeniach układu pokarmowego. Prowadzi do zmniejszenia napięcia jelit i rozszerzenia naczyń krwionośnych. Ponadto napar z ziela działa też przeciwbakteryjnie i lekko ściągając wskazany jest też przy owrzodzeniu żołądka. Wyciąg z dziurawca uchodzi na najlepszy lek przeciwko niestrawności.

Dziela pobudzająco i tonizująco w przypadku osłabienia i spadku aktywności życiowej organizmu. Wykazuje działanie antydepresyjne — wpływa normalizująco na czynności tkanki nerwowej mózgu. Polecany jest przy migrenie, nocnym moczeniu u dzieci. Pomocniczo stosuje się w leczeniu gołca i zapalenia stawów.

Napar: 15-25 g ziela zalać dwoma szklankami wrzątku i pozostawić pod przykryciem. Po 10-20 min. odcedzić. Pić 2, 3 razy dziennie po 1/2 szklanki.

Nalewka: 100 g ziela zalać 0,5 l alkoholu 70%. Po tygodniu odcedzić. Pić przed jedzeniem po 1 łyżeczce leku rozcieńczonego w szklance wody lub mleka, dla dzieci 20-40 kropli.

Podczas kuracji dziurawcem należy unikać przebywania na słońcu. Większe dawki niż podane mogą spowodować zatrucie.

(Na podst. „Zioła” z 1)

TYLKO ZE STRACHU

(fragment)

Kochają się, przytulają się tylko ze strachu
Boją się samotności drżą jedno o drugie tylko ze strachu
Boją się śmiertelnie czarnych cmentarzy uczuć

Nie kłamią tylko wtedy gdy opowiadają sny bo snów nie trzeba wybaczac
Między obłąd kobiet a zazdrością mężczyzn szukają czego nie ma miłości

Tylko ze strachu tylko ze strachu przed samotnością, przepędzają od siebie jak psa obojętność która by ich uleczyła jak sen

Tadeusz Kubiak

DLA MIŁOŚNIKÓW FANTASTYKI (1)

Powracając do szkicu science fiction (sf.) z poprzedniego n-ru, wyróżniamy następujące nurty głównie sf.

1. Sf utopijna, sf dystopijna, sf socjologiczna.

Prezentują zarówno możliwe i wynikające z rozwoju ludzkości, jak i idealistyczne lub pesymistyczne wizje społeczeństwa doskonałego lub niedoskonałego na Ziemi lub w Kosmosie. Typowi utopiści to Platon, T. Morus czy H.G. Wells, jak i współcześni J. Jędrzejko („Andromeda”), I. Asimow („Fudacja”), A.C. Clarke („Imperial Earth”).

2. Sf technologiczna — traktująca o technice przyszłości ze wszystkimi nieodłącznymi atrybutami jak automatyka, roboty, komputery, miasta — giganty, dziwne odkrycia, nowe energie i napędy, statki kosmiczne, nowe bronie, przekroczenie szybkości światła, etc.

Trudno wymienić typowych reprezentantów, bo prawie każdy z twórców sf napisał coś z tej „dziaki”.

3. Sf podróży — traktujące o odkrywaniu nowych lądów, oceanów, nowych planet, nowych wymiarów, równoległych światów, mikrokosmosu czy podróży w czasie. Typowi tu są: J. Swift („Podróż Guliwera”), J. Werne, H.G. Wells („Wielki czas”), A.E. Von Vogt, A.C. Clarke, R. Silveberg i inni.

4. Sf końca świata — zajmująca się takimi rzeczami i aspektami naszej rzeczywistości jak ewolucja, eutopia, koniec świata, klęska ekologiczna, mutacje czy energia jądrowa oraz zmianami, które to czynniki mogą wnieść w tą rzeczywistość. Typowi reprezentanci to: J. Wyndham, N. Shute (Ostatni brzeg), M. Shelley (The last Man).

Dalszy ciąg w następnym numerze, jeszcze tylko opowiadanie „Wyścig”. M. Majewskiego.

„Do tego biegu wystartowały miliony. Przepychając się pedziliśmy do mety, chociaż wygrać mógł tylko jeden. Rozkładali siły, gdyż pierwszy etap miał trwać sześć godzin, a był on jednym z łatwiejszych. Już w kilkadziesiąt minut po starcie zaczęli odpadać z nas. Gnałymi dalej. W momencie, gdy dotarliśmy do rurowego tunelu wiodącego do mety było nas już tylko kilkuset. Posuwaliśmy się klucząc między ruchomymi falującymi tworami. Niby pomagaliśmy, ale wystarczyło wpaść na jeden z nich i było już po wyścigu.

Skoncentrowałem się na przeskoczeniu podążając do mety. Gdzieś tutaj, może za kolejnym zakrętem zewzającej się rury był upragniony cel. Dojrzałem to nagle. Ogromna majestatyczna kula toczyła się powoli w naszą stronę. Było nas już tylko dwóch. Rzuciłem się naprzód stawiając na szalę wszystkie siły. Teraz trzeba było tylko przedrzeć się przez wieniec promienisty i strefę przejrzystą. Byłem pierwszy. Dostrzegłem śmierć rywalka, był zbyt wyczerpany, by walczyć.

Ostatkiem sił rzuciłem się do przodu, aby przebiwszy błonę komórki jajowej zlać się z nią w nową zgotę”.

Fot. Z. Biliński

INFORMATOR OBRONY CYWILNEJ

Samoobrona ludności przed skutkami wojny istnieje tak długo jak samo zjawisko wojny. Jednak częścią obrony cywilnej jest dopiero od drugiej połowy lat trzydziestych. Pod czas II wojny światowej samoobrona (na podstawie chociażby doświadczeń polskich czy radzieckich) wykazała się niespożytkami zdolnościami do działań ochronnych i była najtrwalszym ogniwem ochrony ludności.

Istotą samoobrony jest walka o życie własne i najbliższych osób środkami podręcznymi i własnym pomysłem, opartym jednak na racjonalnej technice działania. Pod tym względem nakłada się ona dokładnie na instynkt samozachowawczy człowieka, stanowi zatem najważniejsze chyba źródło motywacji do działań ochronnych i przez to jest już godna najwyższej uwagi. Nieprzypadkowo więc została włączona w zakres obrony cywilnej. Coraz częściej szybkość i udzielenia pierwszej pomocy decyduje o przeżyciu, a zatem poszkodowani lub zagrożeni niebezpieczeństwem nie powinni marnować bezczynnie czasu, ale przystąpić do działań samoobronnych, gdyż one decydują w dużym stopniu o przeżyciu.

Samoobrona stanowi również biologiczne i moralne prawo człowieka do walki o swe istnienie w warunkach śmiertelnego zagrożenia. Nie można więc ignorować jej roli, wręcz przeciwnie, należy ją brać pod uwagę we wszystkich dziedzinach obrony cywilnej.

Samoobrona jest zatem niezbędna, a jej ranga w świetle wszelkich przewidywań wzrosła. Dlatego powinno się w tym kierunku skierować duży wysiłek organizacyjny — chodzi bowiem o konkrety, dobrze wyważone i zrozumiałe dla każdego przeciętne go człowieka, poszukiwanie takich ogniw, które sprzyjałyby jednocześnie optymalizacji samoobrony, a nawet podawanie niektórych z nich uróbnie w czasie klęsk żywiołowych i katastrof. Jednym z ogniw samoobrony jest np. dom mieszkalny, o który człowiek jest skłonny dbać najwięcej. Innym ogniwem jest zaradność życiowa, tak bardzo zmieniająca się pod wpływem ułatwień cywilizacyjnych, a w realiach wojennych niezbędna. W samoobronie dużo zależy od pomysłowości ludzkiej, bo przecież trzeba umiejętnie operować tym co pod ręką, środkami zastępczymi.

Rozpatrując problematykę samoobrony wydawać się może, iż wiele z jej działań niejako zasada się na przedsięwzięciach OC. Nie jest to chyba wada, raczej zaleta — dublowanie się przedsięwzięć jako ważna wojenna zasada.

Wiele zadań możliwych jest tylko w samoobronie np. ochrona indywidualna, sposób reagowania na sygnał alarmu itd. Dzięki temu można zakładać, iż ocalała ludność będzie naturalnym sojusznikiem formacji Obrony Cywilnej.

Falski (k)

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



Podczas konferencji Samorządu Pracowniczego, która odbyła się w dniu 29 sierpnia br. uhonorowano najlepszych pracowników PMIR.

Na zamieszczonym powyżej zdjęciu II sekretarz KM PZPR Wojciech Dudek odznacza Srebrnym Krzyżem Zasługi inż. Tomasza Kurmana, kierownika Oddziału Terenowego PMIR w Tomaszowie Mazowieckim. Obok odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi kierownik oddziału budowlanego w Jeleniej Górze Jan Czapiewski.

Fot. Z. Adamski, tekst ba

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

WIADOMOSCI SPORTOWE



WYSOKA PRZEGRANA Z BKS „BOLESŁAWIEC”



Rozegrana została kolejka o mistrzostwo klasy okręgowej. Zespół Karkonoszy rozegrał wyjazdowe spotkanie w Bolesławcu z BKS.

Do zawodów Karkonosze przystąpiły w ustawieniu: Józwicki — Skowroński, Rokociński, Plata, Rybakowski — Żołędziejewski, Łuc, Łużny — Kaczmarzki, Sochacki, Mauresberg. W 46 min. Mauresberga zmienił Łaskiewicz. Przed rozpoczęciem zawodów zespół Karkonoszy liczył co najmniej na zdobycie jednego punktu, ale przebieg zawodów obnażył wszystkie braki w zespole Karkonoszy.

Mecz rozpoczął się od falowych ataków piłkarzy BKS. W pierwszym kwadransie gry piłkarze BKS uzyskują zdecydowaną przewagę. W tym czasie piłkarze Karkonoszy oddają całkowicie inicjatywę piłkarzom BKS. Zespół Karkonoszy gra bez wiary w zwycięstwo oddając pole gry bez walki. Tylko dzięki dobrej postawie Józwickiego długo utrzymuje się wynik bezbramkowy. W 40 minucie spotkania szybki atak piłkarzy BKS, błąd obrońców i napastnik BKS wychodzi na czystą pozycję zmuszając plasowanym strzałem Józwickiego do kapitulacji. Jest 1:0 dla BKS. Ostatnie pięć minut gry to chaotyczna gra w wykonaniu obu zespołów. Koniec pierwszej połowy spotkania przegranej przez Karkonosze 1:0.

Po zmianie stron boiska piłkarze Karkonoszy zrywają się do ataku. Akcje w ich wykonaniu są szybkie i płynniejsze. W 50 min. spotkania po jednej z szybkich akcji pada wyrównująca bramka, której autorem jest Sochacki.

Po zdobyciu wyrównującej bramki piłkarze Karkonoszy w dalszym ciągu są stroną atakującą. Jednak nie na długo, a to dlatego, że w 60 min. doznaje kontuzji aż trzech zawodników Karkonoszy. Są to: Łuc, Łużny i Plata, którzy statystują na boisku. W tym momencie daje o sobie znać brak rezerwowych zawodników, którzy zastąpiliby niesprawnych kolegów w zespole. Od 65 min. gry zdecydowaną przewagę uzyskuje piłkarze BKS. Raz po raz suną ataki na bramkę Józwickiego. W odstępie 3 min. ze stanu 1:1 zrobiło się 4:1 dla BKS. Zdziesiątkowany kontuzjami zespół Karkonoszy oddaje bez walki całkowicie inicjatywę piłkarzom BKS, którzy niepodzielnie panują na boisku. Koniec zawodów i kolejna porażka piłkarzy Karkonoszy — 5:1.

Po tym meczu nasuwa się refleksja: jak długo można grać tylko jedenastoma zawodnikami, a tym jedenastym jest rezerwowym bramkarz. Jest to paradoks, który ma miejsce w zespole reprezentującym miasto bądź co bądź wojewódzkie.

Głos (a)

Rokociński (w 46 min. zastąpił go Łaskiewicz).

Mecz rozpoczął się od ataków piłkarzy Cementu. Obrońcy Karkonoszy dwoli i troili się, aby nie dopuścić do niebezpiecznych sytuacji podbramkowych. Jednak już w 4 min. spotkania za dyskusyjną rękę na polu karnym, sędzia podyktował rzut karny. Wykonawca rzutu nie dał żadnych szans Józwickiemu — uzyskał prowadzenie dla Cementu. Po stracie bramki liczone, że piłkarze Karkonoszy poderwą się do ataku. Były to pienne nadzieje, gdyż załamują się całkowicie, oddają inicjatywę Cementowi. Praktycznie w pierwszej czę-

ści spotkania przestała istnieć linia pomocy i ataku — w tym fragmencie gry nie zdołano przeprowadzić składnego kontrataku na bramkę przeciwnika.

Piłkarze Karkonoszy grali bez wiary w zwycięstwo, razili brakiem szybkości i brakiem zdecydowania w walce o piłkę.

Po zmianie stron boiska miało się nadzieję na lepszą grę Karkonoszy, na bardziej zdecydowane ataki na bramkę niezbyt mocnego i wymagającego zespołu Cementu. Jednak dalsza gra była kontynuacją gry z pierwszej połowy. W 50 min. obrona Karkonoszy popełniła błąd,

który wykorzystali piłkarze Cementu podwyższając wynik na 2:0. Zespół Karkonoszy został zepchnięty do głębokiej defensywy — w tej sytuacji nasunęło się pytanie: ile jeszcze goli do końca meczu straci Karkonosze. Przy równie nieciekawej grze gospodarzy padła jeszcze jedna bramka. Mecz zakończył się wynikiem 3:0 dla Cementu, a więc następną porażką dla Karkonoszy.

Analizując wszystkie spotkania z udziałem tej drużyny nasuwa się wniosek, że chyba piłkarze Karkonoszy przyzwyczaili się do tych porażek, a zwycięstwo jest dla nich ziem koniecznym.

Głos (k)

Ostatnie decyzje Komisji Odznaczeń Zarządu Okręgu PZW w Jeleniej Górze wywołały wiele kontrowersji w społeczności wędkarskiej sekcji PZW w Celwiskozie. Z związku z tym zwróciliśmy się do Piotra Mierzwińskiego, dyrektora Biura Okręgu PZW, aby wyjaśnił tę sprawę. Oto odpowiedź kol. Mierzwińskiego:

W Polskim Związku Wędkarskim ustanowione zostały następujące odznaczenia związkowe: Srebrna Odznaka PZW — można ją otrzymać po co najmniej pięcioletnim stażu pracy społecznej we władzach PZW, Złota Odznaka PZW — nadaje się ją po co najmniej ośmioletnim stażu pracy społecznej we władzach PZW, Złota Odznaka z Wieńcem — nadawana jest po co najmniej piętnastoletnim stażu pracy społecznej we władzach PZW, „Medal za wybitne zasługi dla PZW” — nadawany jest przez Krajowy Zjazd Delegatów PZW. Posiadacze odznaczeń PZW korzystają z następujących ulg: srebrna i złota — opłata ulgowa za wędkowanie na wodach PZW, złota z wieńcem — zwolnienie z opłat za wędkowanie na wodach PZW. W związku wędkarskim obowiązuje limit przyznawanych odznaczeń PZW, który wynosi 2 odznaczenia na 1000 członków. W br. Koło Miejskie PZW w Jeleniej Górze otrzymało 6 srebrnych, 5 złotych i 1 złotą z wieńcem. Wśród odznaczonych było 4 pracowników wędkarzy z Celwiskozy: Władysław Chmiel, Dionizy Zaleta, Jan Bondaruk, Stanisław Zadka. Ogółem nasz okręg otrzymał 28 srebrnych, 16 złotych, 6 złotych z wieńcem.

Jak wynika z danych Komisji Od-



Nr 23 (369)

GRUDZIEŃ 1985

ROK XXVIII

ODZNACZENIA ZWIĄZKOWE PZW



znaczeń ZO PZW, członkowie Waszej sekcji posiadają 9 srebrnych, 7 złotych, 4 złote z wieńcem. Dla porównania informuję, że koło miejskie liczące prawie 3 tysiące członków ma tylko 8 wędkarzy odznaczonych Złotą Odznaką z Wieńcem, w tym

jest 4 Waszych pracowników. Dlatego też pretensje członków Waszej sekcji — że pomimo wieloletniej przynależności do PZW nie posiadają odznaczeń — są niezasadne.

MR (k)

7 MLN. ZŁOTYCH NA ZARYBIANIE

Tegoroczna akcja zarybieniowa rozpoczęta została już w kwietniu a zakończona w listopadzie br. Ogółem na zarybianie wydano w 1985 roku 7 mln złotych — z tego Urząd Wojewódzki w Jeleniej Górze pokryje sumę 5,5 mln zł, pozostała kwota to pieniądze wędkarzy.

W tym roku zarybiono wody województwa jeleniogórskiego następującymi gatunkami ryb:

- sum tarlak (791 kg)
- leszcz (12960 kg)
- sandacz tarlak (911 kg)
- karp kroczek (9970 kg)
- pstrąg tęczowy (250 kg)

- pstrąg potokowy-palczak (35 000 szt.)
 - wylęg żerujący pstrąga (190 000 szt.)
 - szczupak tarlak (222 kg).
- Łączna waga zakupionych ryb i narybku wyniosła około 25 000 kg. Zarybiono Jezioro Złotnickie (2907 kg), jezioro w Pilchowicach (2161 kg), Jezioro Czocho (3220 kg), zbiornik w Rakowicach k/Lwówka (2500 kg), zbiornik w Kozłowie k/Bolesławca (3400 kg), zbiornik w Wojanowie k/Jeleniej Góry (800 kg). Większość kół po zarybieniu zamknęła te wody na krótkie okresy, aby dać szansę nowo wprowadzonej rybie na aklimatyzację.

MR (k)

PORAŻKA 2:0 Z CEMENTEM RACIBOROWICE

W czternastej kolejce o mistrzostwo klasy okręgowej zespół Karkonoszy spotkał się w Raciborowicach z miejscowym Cementem.

Karkonosze wystąpiły w ustawieniu: Józwicki — Skowroński, Rybakowski, Plata, Kowalski — Kaczmarzki, Grzywa, Nygbur — Bukowski, Łuc,

ROZRYWKI POD REDAKCJĄ J. NANOWSKIEGO UMYSŁOWE

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

- 1) oddawanie czci, uwielbienie, 3) psychologiczny sprawdzian, 7) odwrót, ucieczka, 8) rosyjski taniec ludowy, 13) bezpieczne schronienie, 14) sto centów, 15) Cyganka z „Chaty za wsią”, 16) podobny do szpaka, 17) postępowy pisarz brazylijski, autor powieści „Kakao”, 18) angielski tytuł szlachecki, 19) dowódca kozacki, 25) dyplomata, 26) przecinka w lesie, 27) wyspa-włężenie Napoleona.

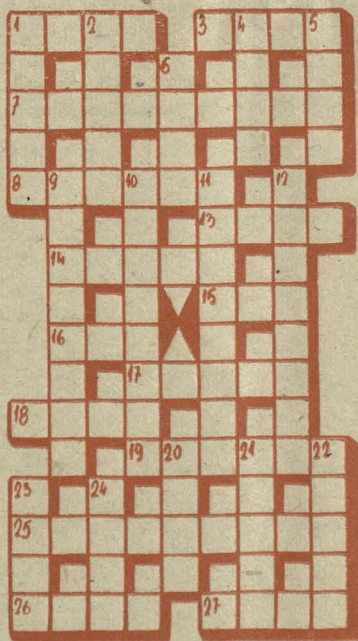
PIONOWO:

- 1) jubilerska jednostka wagi, 2) wo dze, cugle, 4) część trasy, 5) wielorybi tłuszcz, 6) ptak morski, 9) przyrząd do zmniejszania ciśnienia gazów, 10) częstokół, 11) orszak podróżnych na Saharze, 12) boznica, 20) przysznica, 21) wzór, typ, 22) doza, dawka.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać do 20.12.85. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 32/85:

POZIOMO:
fantasta, marabut, anoda, Zola, snop, Pac, otomana, arsenik.
PIONOWO:
tuba, sztanca, aeroplan, amazonka, ano, rolmops, Ada, sam, pol.
Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi bon książkowy wylosowała: Urszula Mądrecka.

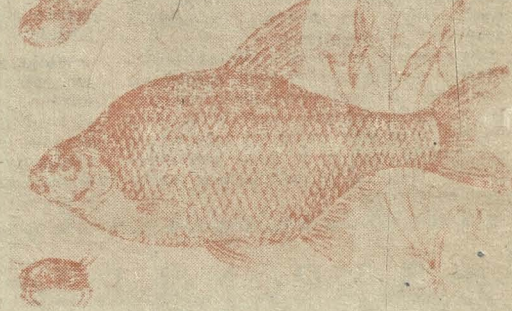


KRAP

Wyglądem bardzo podobny do leszcza i występuje najczęściej obok leszcza we wszystkich wodach i jeziorach nizinnych. Wymiaru ochronnego nie posiada. Dziennie wolno złowić 5 kg.

Jako przynętę stosuje się z dużym powodzeniem ciasto, pasty wszelkiego rodzaju, larwy chrzączki, czerwone robaczki itp. Krąpia można odróżnić od leszcza tym, że płetwy piersiowe i brzuszne u nasady są czerwone, łuski duże i silnie osadzone, linia boczna równomiernie wygięta. Krąpia łowi się metodą gruntową ze splotkiem zwykłym.

Mał (a)



PRZEPISY DLA TRÓJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

PASZTECIKI Z SEREM

Składniki:

- 1 szklanka mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 2 łyżki masła, 2 ubite żółtka, 2 łyżki wody, 4 łyżki białego chudego sera, 4 łyżki twarogu homogenizowanego lub gęstej śmietany, 1/2 łyżki soli, 1/4 łyżeczki chili lub ostrej papryki, piana z jednego białka, olej do smażenia.

Presiać mąkę wraz z proszkiem do pieczenia, dodać masło.

Żółtka połączyć z wodą i wlać do mąki z masłem. Wymieszać wszystko na jednolitą masę. Połączyć biały ser i twaróg homogenizowany (śmietane), sól, chili (paprykę) — wymieszać z pianą z białka. Ciasto cienko rozwałkować, wykroić szklanką krążki, nałożyć nadzienie, zlepiać jak pierogi. Smażyć w mocno rozgrzanym oleju na złoty kolor lub piec w piekarniku przez 10—12 min.

Proporcje dla 3—4 osób.

FRASZKI FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

WYJAŚNIENIA
Czasami najczęściej rzucają cienia. Właśnie wyjaśnienia:
ACH BOŻE, BOŻE
Ach Boże, Boże, czemu tak się dzieje.
Ze tylko głupi ma matkę nadzieję?
POCHWAŁA SIANA
I spanie, i kochanie
Najlepsze w sianie.
MODLIWA ZBOJNIKA
Boże, bądź ślepy i głuchy,
Idę do ładnej dziewczuchy.

Jan Sztudynger

PIERWSZA OFERTA WYPOCZYNIU URLOPOWEGO NA PRZYSZŁY ROK ZOSTAŁA PRZEDSTAWIONA NA IV OGÓLNOPOLSKIEJ GIEŁDZIE WCZASÓW W POZNANIU W DNIACH 14—16 LISTOPADA BR. WZIĘŁO W NIEJ UDZIAŁ MIĘDZY INNYMI 377 ZAKŁADÓW PRACY ZE WSZYSTKICH WOJEWÓDZTW. W NUMERZE ŚWIĄTECZNYM „WSPÓLNEGO CELU” PRZYTOCZYMY WYPowiedź NASZEGO PRZEDSTAWICIELA NA GIEŁDZIE, P. KRYSZTYNY MIERZWI Z DZIAŁU ŚOCJALNEGO.